Cena numeru 10 groszy.

№ 90 SOSNOWIEC. — piątek 20 kwietnia 1917 roku. Rok VIII.

Redakcja i Administracja mieszczą się pod № 1-ym przy ul. Krzywej w Sosnowcu. — Telefon № 298,

Adres dla listów i depesz: „Iskra“, Sosnowiec.

ISKRA

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI

Prenumerata wynosi: Z odnoszeniem rocznie rb. 9.00 — półrocznie 4.50 — kwartalnie 2.25 — miesięcznie 75 kop., z przesyłką pocztową 1 m. 0 f. miesięcznie. Cena numeru pojedyńczego. — 10 groszy

Redakcja otwarta od 8 rano do 7 wiecz. — Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca

Oddziały własne: w Będzinie ul. Małachowskiego 9, w Dąbrowie ul. Sienkiewicza № 6

Pierwsze jaskółki.

Coraz częściej daje się obecnie słyszeć o pokoju. I nietylko prasa całe szpalty zapełnia artykułami pokojowemi, ale depesze po całej kuli ziemskiej donoszą również o wynurzeniach dyplomatów czy przedstawicieli państw, na temat mogących wkrótce nastąpić rokowań pokojowych. A chociaż nie można dotąd o ogólnej pacyfikacji powiedzieć nic realnego, w każdym razie pierwsze odgłosy są dość poważne i nie należy ich bagatelizować.

Wojny już mają dość wszystkie narody. I jeżeli z niecierpliwością oczekują na ukończenie tych gigantycznych walk narody neutralne, to cóż dopiero powiedzieć o tych, którzy bezpośrednio biorą udział w tych walkach, albo narody, na których terenie owa walka się toczy. Nic też dziwnego, że każde słowo wypowiedziane w sprawie pokoju, choćby najmniej znaczące, rozchodzi się lotem błyskawicy po całej kuli ziemskiej.

Pierwszym głosem realnym w sprawie pacyfikacji było orędzie cesarza Wilhelma z dnia 12 grudnia 1916 r. Na propozycje te koalicja odpowiedziała odmownie, podkreślając przy tej sposobności już po raz niewiadomo który, że wojnę prowadzić będzie aż do zgniecenia militaryzmu pruskiego. Prawda, ze fakty dotychczasowych krwawych zapasów nie przemawiają za tem, że na coś podobnego w krótkim czasie się zanosi, nie przeszkadzało to jednak ententcie z uporem dziecka powtarzać: „musi się stać na mojem“.

Na odpowiedź koalicji odpowiedziały Niemcy zaostrzeniem walki podwodnej. Koalicja, a głównie Anglja poczęła zastanawiać się nad sytuacją, która była dla niej niezbyt wygodna i z każdym dniem stawała się coraz trudniejszą.

W tym czasie zaczęto mówić o oddzielnym pokoju z Rosją. Głosy te nie mogły być bezpodstawne, skoro to stało się przyczyną wybuchu rewolucji w Rosji. Zmiana rządu jednak nie odsunęła widma pokojowego, lecz przeciwnie, widmo to stało się bardziej widocznym, gdyż lud rosyjski ośmielony faktami jakie zaszły, głośno i niedwuznacznie domaga się pokoju. I nietylko lud, a nawet sfery będź co bądź wpływowe o możliwości rozpoczęcia rokowań po kojowych debatują. Ostatnio do Sztokholmu donoszą z Petersburga, że na posiedzeniu komitetu handlowo - przemysłowego osią obrad była sprawa pokoju. Większość obecnych oświadczyła się za możliwie najszybszym nawiązaniem rokowań pokojowych, jako nieodzownych dla pomyślnego rozwoju rosyjskiego życia gospodarczego. Cele wojenne partji kadetów zwalczane były w sposób bardzo energiczny. Aneksję Konstantynopola i cieśnin napiętnowano jako czystą utopję, bez wartości dla Rosji i całkiem zbyteczną. Podobna aneksja stworzyłaby tylko ewentualną podstawę do nowych wojen.

Okazuje się zatym, że i wyższe sfery rosyjskie zwalczają wpływy aneksyjne w sposób dość jak widzimy energiczny. Demonstracje pokojowe wzrasta ją w całej Rosji.

Z Wiednia donoszą również, że w sferach dworskich dość głośno mówią o pokoju, a ostatnie wiadomości mówią, że na posiedzeniu rady miejskiej wiedeńskiej burmistrz Weinskirchner wygłosił mowę, w której powiedział, że ludność Wiednia z naprężoną uwagą przyjęła do wiadomości ostatnie wynurzenie ministra spraw zewnętrznych, hr. Czernina, i że ożywiona jest szczerą wdzięcznością za stanowisko rządu austrjacko - węgierskiego, który w kwestji pokoju zgodny jest najzupełniej z życzeniami i nadziejami całej ludności.

W imieniu tejże ludności złożył podziękowanie ministrowi spraw zewnętrznych za jego dążenia pokojowe.

Na zapytanie Balfonta w parlamencie angielskim, czy prawdą jest, że Rosja zrzeka się pretensji do Konstantynopola, a godzi się tylko na jego zneutralizowanie, tenże odpowiedział twierdząco.

Z Włoszech donoszą również, że socjaliści włoscy na miesiąc maj, przygotowują wielkie demonstracje pokojowe. Demonstracje pokojowe projektowane są nietylko w krajach ententy, ale nawet w państwach neutralnych.

Coraz głośniejsze są wynurzenia kierowników państw w sprawach pokojowych, a chociaż są to dotychczas tylko tendencje teoretyczne, niemniej jednak są to pierwsze jaskółki wiosenne, które muszą ogólny pokój wyśpiewać.

Vox.

Sprawozdanie

z działalności Ligi Kobiet w Dąbrowie za czas od 1.I 1916 roku do 1.I 1917 roku.

Działalność koła koncentruje się w 4 jego sekcjach: gospodarczo - społecznej, agitacyjno - oświatowej, pomocy rodzinom legjonistów i dochodowej.

Sekcja gospodarczo-społeczna prowadzi ochronkę dla dzieci legjonistów, opiekuje się legjonistami na linji, przejeżdżającymi i superarbitrowanymi.

W ochronce zapisało się 60 dzieci; przeciętnie 44 bywa dziennie w ochronce. Dzieci otrzymują jednorazowy dzienny posiłek (w południe) z zupy i chleba. Przychodzą do ochrony o g. 10-ej, wychodzą o g. 3—4 po południu. Uczą się czytać, pisać, rachować, rysować, śpiewać i robót ręcznych. Opiekuje się niemi freblanka. W okresie sprawozdawczym wydano 9987 obiadów i 76 sztuk bielizny i ubrania. Dzieci kąpią się co tydzień i zostają pod opieką lekarską. Wydano 56 recept.

50 dzieci wysłano na pięciotygodniowe kolonje letnie do Piaskowej Skały. Koszt kolonji — 1566 kor. 93 hal.

Dzieci w okresach świątecznych otrzymały święcone i gwiazdkę.

Ogółem utrzymanie ochronki wynosi 3814 koron; drogą ofiar otrzymano na ten cel 1861 kor. 40 hal.

Dla przejeżdżających legjonistów istnieje schronisko. W schronisku wydają się śniadania i kolacje (herbata z chlebem); w razach nadzwyczajnych — karty na obiad do prywatnej jadłodajni.

W roku sprawozdawczym wydano 2810 porcji herbaty i 55 kart na obiady, przez schronisko przeszło 656 osób. Koszt utrzymania wynosi 660 kor. 58 hal.

Na linję wysłano dary w lutym, marcu, lipcu i sierpniu; oprócz tego święcone i gwiazdkę. Ogółem wysłano na linję przedmiotów na sumę 1556 kor. 35 hal.

Sekcja gospodarczo-społeczna udzieliła zapomóg przejeżdżającym i superarbitrowanym legjonistom 379 kor. 70 hal.; wypłaciła na schronisko dla superarbitrowanych w Olkuszu 226 kor. 40 hal.; wydała na pogrzeb i leczenie legjonisty 259 kor. 36 hal. i wysłała do szpitala 20 kor.

Przyjęto wieczerzą wigilijną 18 legjonistów, przydzielonych do werbunku.

Sekcja agitacyjno - oświatowa urządziła 16 odczytów o podkładzie ideowym i zorganizowała wykłady historji polski dr. Kupczyńskiego. Frekwencja na odczytach przeciętnie 60 osób. Ogółem odczyty przyniosły deficyt 138 kor. 59 hal.

Na wykładach historji bywało około 70 osób. Dochód z wykładów 122 kor. 54 hal.

Sekcja oświatowa prowadzi 2 koła pomocnicze: legjonistek i służących.

Z wydawnictw sekcji jużto samodzielnych, jużto wspólnych z pokrewnemi organizacjami wymienić należy: „Jednodniówkę Kościuszkowską“, „Modlitewnik żołnierza polskiego“ oraz kolportaż „Jednodniówki Listopadowej“, wydanej przez Ligę Kobiet w Olkuszu.

Sekcja zajmuje się nauczaniem w ochronie, przy współudziale freblanki. Staraniem tejże sekcji założono czytelnię pism dla wszystkich w lokalu biblioteki C. Kozłowskiej.

Sekcja pomocy rodzinom legjonistów opiekuje się 73 rodzinami, w skład których wchodzi 286 osób; małoletnich i niezdolnych do pracy 126 osób. 13 rodzin dla różnych powodów nie otrzymuje rządowych zapomóg.

W okresie sprawozdawczym wydano 568 kor. 40 hal. zapomóg oraz 81 kor. zwrotnych pożyczek. Sekcja sprzedaje rodzinom legjonistów artykuły żywnościowe po cenach zniżonych; kilku najbiedniejszym rodzinom żywność rozdaje się darmo. Sprowadzono dla rodzin legjonistów wagon kartofli, które sprzedano po cenie kosztu.

Staraniem sekcji uzyskano od komendy miejscowej 50 korcy węgla miesięcznie, który rozdaje się równomiernie w miesiącach zimowych.

Staraniem sekcji zorganizowana została pomoc lekarska. Na mleko i lekarstwa wydano 73 kor. 14 hal.

Sekcja dochodowa organizo-

wała koncerty przy udziale wybitnych artystów i znanych sił amatorskich w miesiącach marcu, czerwcu, listopadzie i grudniu. Koncerty przyniosły 919 kor., 5 rb. 42 kop. i 3 mrk. 15 fen. czystego dochodu.

Dochód z koncertu majowego, w wysokości 295 kor. 90 hal., 1 mrk. 15 fen.; 2 rb. 05 kop. przelano do komitetu kwesty: „Ratujmy dzieci".

Z innych przedsięwzięć dochodowych wymienić należy loterję, która przyniosła 260 kor. 85 hal. zysku.

Inne dochodowe przedsięwzięcia były organizowane jużto przez całe koło, jużto przez poszczególne sekcje przy współudziale dochodowej.

Wymienić tu wypada: festyn majowy, który przyniósł 1246 k. 10 h. dochodu;—zabawę w październiku z dochodem 894 kor. 37 hal.; obrazy świetlne—dochód 90 kor. 26 hal. i 90 fenig. oraz sprzedaż żałobnych chorągiewek z zyskiem 106 kor. 80 hal. i 1,17 rub. (połowa została przelaną do kasy Macierzy Polskiej na wpisy dla niezamożnej młodzieży).

Od lipca Liga Kobiet administruje składnicą Departamentu Wojskowego pod nazwą: „Administracja Wiadomości polskich". Dochód z tego przedsięwzięcia wynosi 516 kor. 02 hal., z czego w okresie sprawozdawczym do kasy Ligi Kobiet wpłynęło 202 kor. 11 hal.

Kronika.

Z Sosnowca.

Zebranie Straży. W niedzielę, 29 bm. o godzinie 3 popołudniu w lokalu Stowarzyszenia gimnastyczno-sportowego przy ul. Czystej 9, odbędzie się zwyczajne roczne ogólne zebranie członków Sosnowieckiej Straży ogniowej ochotniczej.

Porządek dzienny zebrania przewiduje: odczytanie protokułu zeszłorocznego ogólnego zebrania, sprawozdanie z działalności Zarządu za 1916 rok, sprawozdanie Komisji rewizyjnej, zatwierdzenie budżetu na 1917 rok, wybory prezesa Straży, vice-komendanta, gospodarza, 2 członków zarządu i 3 członków Komisji rewizyjnej, wnioski Zarządu i wnioski członków.

Sprawozdanie ze sprzedaży znaczka. Koło Ligi Kobiet P. W. przy walcowni Milowice zawiadamia, że ze sprzedaży znaczka (pisanki) na święcone dla Legjonistów polskich zebrano: rb. 17 kop. 05; marek 52 fen. 49 i koron 2 hal. 70. Szanownym ofiarodawcom koło Ligi kobiet składa serdeczne podziękowanie.

Nowy klub. W lokalu Stowarzyszenia techników w Sosnowcu, przy ulicy Czystej został otwarty w tych dniach klub dla członków tego Stowarzyszenia i wprowadzonych gości.

Falsyfikaty. Pojawiły się w obiegu falsyfikaty kwitów zdawkowych cukierni Warszawskiej: 3, 5, 10, 15 i 25 kopiejek bez numeracji i stempla czerwonego „W. Ciechanowski". Wobec tego trzeba być ostrożnym w przyjmowaniu tych kwitów, gdyż za falsyfikaty zarząd cukierni nie odpowiada.

Nowa zima. Chociaż kwiecień dobiega już do końca, pogoda jakoś nie może się ustalić. Od paru już dni mamy dokuczliwe zimno i śnieg, jak na początku zimy.

Dezynfekcja. Po zdezynfekowaniu rzeczy brudasów w śródmieściu, znajdujący się przy ulicy Dęblińskiej aparat dezynfekcyjny będzie przewieziony na przedmieście Pogoń dla przeprowadzenia tam podobnej dezynfekcji.

Drożyzna nabiału. Od pewnego czasu nabiał u nas jest bardzo drogi, gdyż funt masła kosztuje 2 rb. 60 kop. i więcej, a jajka 17 — 18 kop. sztuka. Co prawda można te produkty nabyć nieco taniej od domokrążnych handlarek, lecz częstokroć masło bywa zaprawiane jakimś tłuszczem i strasznie wodniste, a jajka są bardzo małe i między niemi zdarzają się nieświeże.

„Carat i Rewolucja w boju 100-letnim". Pod powyższym tytułem wygłosi dnia 20 kwietnia o g. 8 wieczorem w sali teatru „Zimowego" p. Leo Belmont swój najnowszy i ze względu na rozgrywające się obecnie w Rosji wypadki, niezmiernie interesujący odczyt. Odczyt ten składać się będzie z następujących części: epoka Aleksandra I, zakończona kaźnią Dekabrystów; panowanie Mikołaja I, zakończone katastrofą Krymską i rządy Aleksandra II z końcową kartą Marcowego wybuchu; czasy Pobiedonoscewa za rządów Aleksandra III; pogromowa polityka Plehwego za dni Mikołaja II, zakończona abdykacją; tryumf rewolucji.

Bilety są do nabycia w księgarni „Wiedza".

Koncert Wandy Landowskiej. Zapowiedziany na 24 kwietnia b. r. w sali teatru „Zimowego" koncert Wandy Landowskiej wywołał słusznie żywe zaciekawienie w muzykalnych sferach naszego miasta, gdyż istotnie p-ni Landowska nadzwyczajną grąswą zyskała uznanie całej krytyki europejskiej i gdzie tylko występuje, przyjmowana bywa przez publiczność entuzjastycznie. Bilety są do nabycia w księgarni „Wiedza".

Dwa wielkie koncerty. W sobotę, 21 i w niedzielę 22 b. m. w sali teatru Zimowego usłyszymy jednego z większych muzyków polskich doby obecnej, dyrektora warszawskiego konserwatorjum muzycznego p. Stanisława Barcewicza. W koncercie tym przyjmuje również udział p. Lefeld znany fortepianista.

Teatr i Muzyka.

Teatr Zimowy. W piątek d. 20 bm. o godzinie 8-ej wieczorem odbędzie się w teatrze Zimowym odczyt Leo Belmon p. t. „Carat i rewolucja w boju 100-letnim. Znakomity prelegent wybrał na swój odczyt temat nader bogaty i ciekawy.

Teatr Oaza. Od wtorku dn. 17 bm. i dni następnych demostrowany jest w Oazie sensacyjny dramat w 6-ciu częściach pt. „Godzina Duchów" ze słynną artystką duńską Marją Widal w roli głównej. Od przyszłego zaś wtorku d. 24 bm. będzie szedł w Oazie sławny obraz pt. „Ochrana Warszawska i jej tajemnice.

Kino Sfinks wystawia najsłynniejszy obecnie obraz p. t. „Ghetto" (Więzy wiary) tragedja w 6-ciu częściach, z Berd Aldor w głównej roli.

Z Będzina

Ogólne zebranie. W przyszłą niedzielę d. 22 b. m. odbędzie się ogólne zebranie członków Klubu Obywatelskiego.

Drugie posiedzenie Rady Miejskiej w Będzinie. Na drugiem posiedzeniu Rady Miejskiej, które odbyło się w ubiegły poniedziałek, rozpatrywany był preliminarz budżetowy miasta na rok 1917/18. Posiedzenie trwało 6 godzin — od godziny 4-ej do 10 wieczorem. Rozpatrzono i zatwierdzono następujące pozycje przewidywanych wydatków:

Projektowaną sumę wydatków na utrzymanie administracji i zarządu miasta Mk. 123,236,50 podwyższono na 132,611,50, uwzględniając podwyżkę pensji pracownikom magistratu— żonatym o 20 proc. kawalerom o 10 procent.

Przeznaczono Mk. 41,744 na zapłacenie procentów i na częściowe spłacenie długów, zaciągniętych przez miasto w czasie wojny.

W sprawie szkolnictwa i oświaty uchwalono: podwyższenie pensji żonatym nauczycielom o 25 proc., kawalerom o 15 proc. Komisja budżetowa uznaje potrzebę podwyższenia projektowanej sumy Mk. 101,100 wobec wydatkowanych w roku ubiegłym Rub. 21,000 i Mk. 10,159 — podwyższyć do sumy Mk. 114,800 —, lecz suma ta po dyskusji i na skutek wniosków radnych podwyższona jeszcze została i tak: za udzielanie nauki religii żydowskiej Mk. 1,500 powiększono o Mk. 1,000; — na wprowadzenie powszechnego nauczania przeznaczono 40,000 Mk. zamiast projektowanych 30,000 Mk.; zapomogę szkole rzemiosł zupełnie skreślono, dołączając przeznaczoną na ten cel kwotę 1,200 Mk. do sumy 3,600 Mk, przeznaczonych na zapomogi dla kulturalno-oświatowych instytucji; na zakup odzieży dla najbiedniejszych dzieci zamiast 3,000 Mk. —przeznaczono 6,000 Mk. i na Tow. wpisów szkolnych, jako fundusz do podziału pomiędzy biednymi uczniami miejscowej szkoły realnej —wyznaczono Mk. 1,000.

Po zatwierdzeniu powyższych pozycji wydatków preliminarza budżetowego — wobec spóźnionej pory — posiedzenie zamknięto. Następne posiedzenie odbędzie się w przyszły poniedziałek, na którym w dalszym ciągu będą rozpatrywane dalsze pozycje budżetu.

Z biura zaciągowego Wojsk polskich. Na rozkaz Inspektoratu w Częstochowie, z tutejszego biura zaciągowego wyjechali w tych dniach do innych miejscowości niżej wymienieni legjoniści: sekcyjny Marciniak Edmund i dwaj szeregowcy: Sikorski Tomasz i Brudnicki Henryk.

W związku z powyższem wyjazdem złożono w filji naszej w Będzinie następujące podziękowanie:

„Wszystkim zacnym Obywatelom i Obywatelkom miasta Będzina za rodzicielską i patrjotyczną opiekę składamy serdeczne podziękowanie i szczere staropolskie „Bóg Zapłać". Podpisali legjoniści: Marciniak Edmund, Sikorski Tomasz i Brudnicki Henryk.

Z Warszawy.

Plenarny zjazd członków Rady Narod. „Plenarny Zjazd członków Rady Narodowej oznaczony został na 2 i 3 maja. Na ręce Wydziału Wykonawczego nadchodzą wciąż komunikaty o wyborach, dokonywanych w różnych powiatach i miastach. Należy mieć nadzieję, że przed końcem miesiąca wszędzie już wybrani będą delegaci i że przyszły Zjazd odbędzie się w bardzo znacznym komplecie".

K. P. W. Rada Stanu przystąpi do organizowania Komitetu Pomocy Wojskowej polskiej. W niektórych okolicach naszego kraju samorzutnie tego rodzaju komitety powstały. Jednakże statut organizacyjny tych Komitetów nie został dotychczas przez R. St. uchwalony, aczkolwiek jest opracowany.

Rada Stanu dążyć będzie do tego, ażeby wszystkie zabiegi skierowane ku tworzeniu wojskowości polskiej celem odbudowy państwa, żeby wszystkie te usiłowania, które w różnych okolicach naszego kraju znajdowały wyraz w częściowych organizacjach, ażeby je w dwóch wielkich organizacjach zogniskować: w jednej „Komitecie ofiarności Narodowej" i w drugiej „Komitecie pomocy Wojska Polskiego".

Organizacja

pierwszej pomocy lekarskiej w czasie wojny i Czerwony Krzyż

—o—

Z zestawienia opisanych powyżej urządzeń sanitarnych w różnych państwach, prowadzących wojny, widać, że za wyjątkiem nielicznych, które dzięki celowej organizacji, pomyślanej w najdrobniejszych szczegółach i i które w każdej sytuacji wystarczają sobie same, większość innych opiekę nad rannymi i chorymi starają się zdawać na prywatną ofiarność dobroczynności publicznej. Mimowoli ciśnie się na myśl, jak się u nas w przyszłej Polsce i w przyszłej armji polskiej warunki służby sanitarnej, a przedewszystkiem służby pomocniczej ułożą.

Polityczne wypadki, następujące jeden po drugim, z błyskawiczną szybkością pochłaniają całkowicie uwagę wszystkich sfer społecznych. Wiele spraw odrodzenia gospodarczego kraju, które dawniej byłyby ważnym tematem do dyskusji — dzisiaj przechodzą niespostrzeżenie, bo na dyskusję brak miejsca i czasu. Tem się tłumaczy, że o wynikach prac zjazdu lekarzy wojskowych w Warszawie, prasa warszawska nader skąpe podała wiadomości, a służbie pomocniczej, którą uznano za bardzo ważną — wcale. Czyżby uznano, że ogół nie dorósł do sądzenia o tych sprawach? Jedynie z fejletonowych wzmianek o doli sanitarjuszów i z luźnych notatek o powstających w Warszawie rozmaitych kursach samarytańsko-ratowniczych wnosić można, że sprawa pomocy ofiarom wojny błąka się jeszcze po różnych komórkach sercowych. Ale nic dziwnego, służba sanitarna na wojnie nie ma za sobą tradycji wieków, dopiero w ostatnich czasach uznaną została za sprawę pierwszorzędnego znaczenia. To też ujęcie sanitarnej organizacji wojskowej w pewne formy przez lekarzy wojskowych, daje rękojmię należytego rozwiązania t. j., że będzie otworzoną szkoła służby pomocniczej taką, jaką doświadczenie w krwawych walkach bohaterskich legjonów wskazało.

Różni samarytanie — amatorzy, przygodne lotne oddziały i t. p. filantropijne urządzenia mogą być nader pożytecznymi, ale... jak najdalej od armji i sztabów. Na froncie nigdy one nie zastąpią kadrów wyszkolonych, jakimi byli w armji polskiej podchirurgowie, o których wspomina Dr. Męczkowski, lub klasowi i szkolni felczerzy w armji rosyjskiej, którym obecnie w nagrodę za ofiarną pracę na froncie bojowym nadano tytuł i rangę młodszych lekarzy.

Program tych szkół z kursem czteroletnim i repetycjami, według specjalności, byłby najodpowiedniejszym dla przyszłych kadrów służby pomocniczej podczas wojny.

Dzisiejszy typ „sanitetu" w legjonach bez rangi, przyszłości i zachęty do pracy nie da się w przyszłości utrzymać; powołany z szeregów rozkazem, bardzo niechętnie zamienia karabin na torbę z bandażami. Oczywiście, nie o tytuł się rozchodzi, ale o prawa i uszanowanie faktu jego pracy w roli zastępcy i pomocnika lekarskiego.

Słusznie wyjaśnia to p. Woynicz który pisze w jednym z numerów „Świata": „Choć sanitarjusz linjowy idzie w pierwszej linji, choć daninę śmierci na równi z tyralierami składa, nieuważany jest przez kolegów za żołnierza pierwszej klasy. Naturalnie, niepowie o nim nic złego ani dowódca wyższy ani kolega, gdy mówi poważnie; zawsze jednak potrzeba tłumaczenia, że sanitarjum niema wcale za lekkiej służby, ani za bardzo bezpiecznej"...

„—No, tak, sanitet, — zresztą wcale dzielny chłop — powie prawie każdy żołnierz, tonem pewnej wyższości o koledze, którego pomocy wzywać będzie i od którego jedynie ratunku może oczekiwać".

„Rozumie żołnierz tego „saniteta", ocenia go, jednak: Eee, to sanitet!..

„Tak się już stosunki ułożyły. „A niema wcale sanitarjusz służby lekkiej. Wraz z kompanją bowiem zawsze idzie, z nią kwateruje, jej doli i niedolę dzieli. A gdy wszystko już na kwaterach spoczywa, sanitet jeszcze pracuje, skutki marszu uciążliwego łagodząc i naprawiając. A w bitwie?... Każda kompanja ma w swoim dzienniku fakty dzielności swoich sanitetów notowane, a jednak zawsze to sanitarjusz —żołnierz machnie ręką"... Dowodzi to, że każdemu żołnierzowi niezależnie od uczucia tryumfu w walce przyświeca nadzieja, że jego odwaga, bohaterstwo, o ile nie zginie, przyniesie zaszczyty, rangę, zasługi.

Nie zna tego wszystkiego sanitarjusz; dla niego tylko nędza i nieszczęścia, tylko twarze kolegów kurczem i bólem skrzywione, którzy zostali za linją na przód biegnącą i tak do końca wojny, a po wojnie, o ile nie zginie, pozostanie tym sanitetem, o którym gdy, mowa, „trzeba tłumaczenia, że to dzielny chłop"...

Te względy przemawiają za tem, że w przyszłej armji polskiej potrzebną jest średnia szkoła medyczna, do której każdy sanitarjusz z odpowiedniemi kwalifikacjami miałby prawo wstąpić i kształcić się dalej. Rozkaz, bez zachęty do pracy—nie wystarczy.

M. Duńczyk.

KONIEC.

Jenerał - pułkownik von Falkenhayn



w otoczeniu swego sztabu.

Pensje w markach. Wczoraj we wszystkich komisarjatach m. m. funkcjonarjusze i urzędnicy biur po raz pierwszy otrzymali pensje w walucie niemieckiej, przyczem markę liczono im po 46 kop.

Losy opery. Specjalna podkomisja mieszana Rady Miejskiej, wyłoniona z komisji do spraw ogólnych i finansowo-budżetowej, rozpoznawszy w sobotę na specjalnem posiedzeniu sprawę decyzji Magistratu co do zamknięcia opery z dn. 1 czerwca r. b., przychyliła się do decyzji Magistratu, uważając, że w obecnych warunkach miasto nie jest w możności dalej opery prowadzić.

Polski budżet państwowy. Rząd Królestwa Polskiego przygotowuje obecnie zestawienie normalnego budżetu państwowego. Dyrektor departamentu finansów, zwrócił się w tym celu do wybitnych znawców polskich finansów, wśród nich do byłych ministrów d-ra Bilińskiego, Korytowskiego, prezydenta Krakowa d-ra Leo i prof. d-ra Antoniego Górskiego z prośbą, aby wzięli udział w tej pracy. Idzie tutaj przedewszystkiem o zebranie materjałów do państwowo - finansowych obrachunków.

Związek katolicki w Królestwie Polskiem. W Warszawie odbyło się zebranie założycieli tworzącego się katolickiego Związku instytucji dobroczynnych i organizacji społecznych; dla opracowania szczegółowej ustawy Związku oraz jej zalegalizowania wybrano komitet wykonawczy, składający się z pp. R. hr. Łubieńskiego, ks. Bączkiewicza, ks. Mausbergera, K. Koralewskiego, Fabianiego, Balińskiego, Jeleńskiego i Dobraczyńskiego.

Zmiana prezydenta policji w Warszawie. Prezydent policji warszawskiej, v. Glasenapp, został przeniesiony do Lublina, jako przedstawiciel zarządu cywilnego gubernatorstwa warszawskiego przy tamtejszym c. i k. wojskowym jeneralnym gubernatorstwie.

Dotychczasowy zarządca obwodu siedleckiego, bawarski prokurator jeneralny, Preger, — został zamianowany prezydentem policji w Warszawie.

Nowa pożyczka miejska. Na pokrycie niedoboru budżetu roku administracyjnego 1916—18, oraz zobowiązań krótkoterm. z r. b., magistrat uchwalił wystąpić do rady miejskiej z wnioskiem wypuszczenia specjalnej pożyczki miejskiej w obligacjach 6 proc. po cenie „al pari". W 4 lata po zawarciu pokoju pożyczka ta wykupiona będzie przez miasto po 103,75.

Z ziem polskich.

Zebranie P. M. Sz. Dn. 17 marca r. b. w Radomsku odbyło się pod przewodnictwem ks. Stan. Dziennickiego organizacyjne zebranie zarządu okręgowego Polskiej Macierzy Szkolnej. W powiecie istnieje 18 kół lokalnych. Na wniosek przewodniczącego wysłano adres hołdowniczy do Rady Stanu.

Nowy dziennik w Poznaniu. W dniu 5 kwietnia w Poznaniu wyszedł pierwszy numer nowego pisma codziennego p. t. „Prawda", przeznaczonego dla ludu. Jako wydawca i redaktor naczelny podpisuje „Prawdę" p. Stanisław Kuhnert. Artykuł „od redakcji zapowiada, że zadaniem pisma będzie „szerzenie prawdy katolickiej, prawdy polskiej, wreszcie prawdy społecznej, uwzględniającej interesy warstw najszerszych".

Nowe związki niemieckie. W tych dniach odbyły się zebrania organizacyjne nowych oddziałów „Związku niemieckiego dla Łodzi i okolic": we Włocławku pod przewodnictwem pastora Siltnera, gdzie zapisało się około 100 członków, oraz w Rypinie z udziałem przeszło 500 niemców z okolic.

Tyfus plamisty w Kielcach. Wykaz chorych za przeciąg tygodnia: 1 kwietnia pozostawało chorych 58. W ciągu tygodnia przybyło 19 chrz. i 4 żyd. Wyzdrowiało 35 chrz. 2 żyd. Zmarło 3 chrz. 1 żyd., 8 kwietnia pozostało 3 chorych.

WOJNA ŚWIATOWA.

Komunikat austrjacki.

WIEDEŃ. Urzędowo donoszą:

Wschodnia widownia wojny.

Miejscami wzmagała się walka artylerji, zresztą nie było żadnej godnej wzmiankowania działalności bojowej.

Włoska widownia wojny.

Położenie jest niezmienione. Jeden z naszych lotników zestrzelił wczoraj w walce napowietrznej nad Villach samolot, załoga jego dostała się do niewoli.

Wschodnia i południowa widownia wojny.

Włosi usiłowali zbudować na Vojuzie koło Skozy most pontonowy. Przeszkodził im w tem ogień naszej artylerji.

Uznanie niepodległości Polski przez Włochy.

GENEWA. Prezes ministrów włoskich Boselli wysłał — jak donoszą z Rzymu — do rosyjskiego prezesa ministrów Lwowa z okazji manifestu, wystosowanego do polaków, telegram treści następującej:

„Włochy, które uczestniczyły całą duszą we wszystkich bólach i dążeniach narodu polskiego i które pragnęły zmartwychwstania i niepodległości Polski, pomne na dawną i pełną chwały historję, łączącą oba kraje, pomne na czyny polaków, walczących wspólnie z nami o niepodległość włoską, przyklaskują gorąco postanowieniu prowizorycznego rządu rosyjskiego, który ogłaszając utworzenie niepodległego państwa polskiego, daje tym sposobem uroczysty dowód uczuć sprawiedliwości, jakiemi jest ożywiona wielka Rosja w zaczątkach nowej ery, przeznaczonej do zakreślania tryumfu największych ideałów cywilizacji i braterstwa pomiędzy oswobodzonemi narodami.

Z serdecznemi życzeniami powodzenia w rozpoczętym dziele i dla ostatecznego tryumfu sprawy koalicji, przesyłam Jego Ekscelencji i rządowi prowizorycznemu pozdrowienie moje własne i pozdrowienie rządu włoskiego".

Największa bitwa w dziejach świata.

Od Oisy do Szampanji.

Nad Oisną toczy się jedna z największych bitw w obecnej wojnie, a zatem i w dziejach świata.

W Berlinie wznowiono pracę.

BERLIN. Biuro Wolffa donosi: W przeważnej części fabryk, w których wczoraj strajkowano, dziś pracę wznowiono.

Żandarmi z czerwonem sztandarem.

KOPENHAGA. Jak donosi „Russk. Słowo", w tych dniach odszedł na front pierwszy transport wojsk od czasu wybuchu rewolucji. Kapela pułkowa grała Marsyljankę, a żołnierze nieśli czerwone chorągwie z napisem: „Za wolną Rosję! Za przyszłą republikę!"

Oddziały składały się z dawnych policjantów i żandarmów.

Wszechwładza komitetu robotniczego.

LUGANO. Petersburski korespondent „Corrier della Sera" donosi, że na zjeździe Rady robotników i żołnierzy atakowano ostro Anglję i Francję, które chcą, aby Rosja dla nich wyciągnęła kasztany z ognia. Jeden z żołnierzy oświadczył, że całe wojsko złoży broń, jeśli tego zażąda komitet petersburski.

Komitet żąda.

AMSTERDAM. Pisma angielskie otrzymały wiadomość z Petersburga, że komitet robotniczy stanowczo żąda rozpoczęcia rokowań pokojowych na podstawie zrzeczenia się zaborów.

Komitet kontroluje.

GENEWA. „Petit Parisien" donosi, że u boku wszystkich ministrów tymczasowego rządu rosyjskiego urzędować będą specjalni kontrolerzy komitetu Czheidzego.

Szczegóły intryg angielskich.

STOKHOLM. Przebywający w Stokholmie rosyjski delegat socjalistów radykalnych ogłasza w „Politiken" szczegóły intryk angielskich przeciw dążeniom pokojowym ze strony robotników. Socjaliści mają w swych rękach depesze urzędowe z zawiadomieniem, że w najbliższej przyszłości Anglja nie będzie wypuszczać w drogę powrotną socjalistów rosyjskich, sprzyjających pokojowi.

Dwa rządy w Rosji.

GENEWA. Pisma paryskie donoszą: Na zjeździe delegatów Rady robotników i żołnierzy w Petersburgu Stiekłow w imieniu wydziału wykonawczego zarządał zorganizowania specjalnej kontroli nad działalnością rządu, mianowicie ustanowienia specjalnych komisarzy w każdym ministerjum. Stiekłow zakończył przemówienie swoje następującemi słowami: Niewątpliwe jest, że mamy dwa rządy, ale taki stan rzeczy jest znakomitą przeszkodą przeciwko wybuchowi kontrrewolucji, która już zaczyna się wyraźnie zarysowywać.

SZTOKHOLM. Rosyjska Rada robotników i żołnierzy ogłasza następujący komunikat: Otwarta dnia 11 kwietnia konferencja przedstawicieli związku żołnierzy zgromadziła 82 delegatów lokalnych organizacji rewolucyjnych na frontach wojennych. Konferencja postanowiła poczynić przygotowania do kongresu, mającego na celu utworzenie kierownictwa centralnego dla ruchu rewolucyjnego. Przewodniczący konferencji Czcheidze w mowie powitalnej zaznaczył, że tylko demokracja rewolucyjna może rozstrzygać w kwestji wojny i pokoju. Zrzeczenie się wszelkich zaborów jest dopiero pierwszym krokiem, dalszym musi być rewizja wszelkich traktatów, zawartych przez koalicję wojującą. Demokracja rosyjska popierać będzie wszelkie dążenia w tym kierunku, podejmowane we wszystkich krajach świata.

Znamienne jest dla walki toczącej się między dwoma rządami rosyjskiemi, że urzędowa agencja telegraficzna petersburska uchyliła się od rozesłania powyższego komunikatu za granicę, wobec czego komitet wykonawczy robotników i żołnierzy rozesłał ten komunikat nz pośrednictwem swojego własnego biura prasowego za granicą.

MEDJOLAN. „Corriere dela Sera" donosi z Petersburga: Około 20 kwietnia odbędzie się w Mińsku wielki zjazd delegatów żołnierzy wszystkich armji na froncie, aby omówić kwestję stosunku między rządem tymczasowym a wydziałem robotniczym i żołnierskim, tudzież kwestję zwołania konstytuanty, urządzenia nowej konstytucji i warunków pokoju.

Program socjalistów rosyjskich.

HAAGA. Pewien mąż zaufania rosyjskiej partji robotniczej, który tylko co przyjechał tutaj z Petersburga, przedstawił w tutejszych kołach socjalistycznych program socjalistów, z którego poznać można, jakie są cele ostateczne klasy robotniczej rosyjskiej oraz dokonanej przez nią rewolucji. Z powyższego przedstawienia wynika przedewszystkiem, że rosyjskie organizacje robotnicze nie mają bynajmniej chęci dalszego prowadzenia wojny kwoli angielskim planom aneksyjnym; raczej przeciwnie, życzą one sobie nawiązać rokowania pokojowe z państwami centralnemi. Rosyjska klasa robotnicza nie chce bynajmniej popełnić błędu, jaki w swoim czasie popełniła rewolucja francuska w 1793 roku. W przeważnej części armji rosyjskiej wymagane jest stanowczo ustąpienie Milukowa ze stanowiska ministra spraw zagranicznych. Jakkolwiek minister sprawiedliwości Kierenskij deklaracją swoją osłabił wrażenie deklaracji Milukowa, niemniej przeto opinja warstw robotniczych nie obdarza Milukowa swym zaufaniem, uważając go za narzędzie Anglji. Partja robotnicza życzy sobie możliwie jaknajszybszego zawarcia pokoju, przedewszystkiem dlatego, albowiem chce jaknajprędzej załatwić w sposób zadawalniający sprawę agrarną, a to w interesie jaknajwiększego umocnienia nowej państwowości rosyjskiej, jako rezultatu rewolucji rosyjskiej. Rosyjska rada robotnicza kategorycznie żąda nawiązania bezpośrednich rokowań z pokojowo usposobionemi kołami socjalistycznemi Francji, Anglji i Włoch. Robotnicy rosyjscy są przeciwni utworzeniu respubliki według wzoru francuskiego lub amerykańskiego; życzą oni sobie utworzenia państwa związkowego z administracyjną władzą wykonawczą oraz naczelną Radą Związkową.

Ponadto w radzie robotniczej powzięto uchwałę, że rząd prowizoryczny rosyjski powinien niezwłocznie zakomunikować rządowi angielskiemu; że proletarjat rosyjski pragnie pokoju. Gdyby okazało się, że gabinet londyński obojętny jest na tego rodzaju informacje, to w takim razie rząd prowizoryczny rosyjski powinien zagrozić zawarciem pokoju odrębnego z państwami centralnemi. Wprawdzie dotychczas nastroje w rosyjskich kołach ludowych nie są jeszcze przeciwangielskie, ale też opinja rosyjska domaga się, aby Anglja uczyniła otwarty krok na rzecz pokoju. Interesy finansowe w Anglji na obszarach państwa rosyjskiego są tak wielkie, że wobec tego rosyjskie koła robotnicze żywią niezachwiane przekonanie, że gabinet londyński w porę uświadomi sobie jak fatalne dla Anglji skutki pociągnęłoby zerwanie z rosyjskim proletarjatem i pod wpływem tych refleksji okaże się obecnie już skłonniejszym do rokowań pokojowych.

Loterja R. G. O.
Klasa III.

W pierwszym dniu ciągnienia, padły następujące wygrane:

Rb. 5,000 — №: 13777.
Rb. 2,000 — Nr.: 1829.
Rb. 1,000 — Nr: 12012
Po rb. 650 — Nr. Nr.: 3174, 21820.
Po rb. 200 — Nr. Nr.: 6530, 10116, 25177, 26257, 28339
Po rb. 100 — Nr. Nr.: 562, 984, 991, 1944, 2619, 3277, 4587, 5855, 6484, 6645, 9914, 10898, 10911, 11808, 11836, 14674, 15277, 16470, 18361, 19464, 19612, 19721, 19852, 20789, 21318, 21462, 23476, 23530, 26138, 26307, 27545, 27566, 28456, 29156

W drugim dniu ciągnienia, padły następujące wygrane:

Rb. 20,000 — Nr: 24000.
Rb. 3 000 — Nr: 8698
Rb. 1,000 — Nr.: 14989.
Po rb. 650 — Nr. Nr.: 5955, 29396.
Po rb. 200 — N . Nr.: 1896, 8707, 11532, 16079, 24924, 26410, 27500, 28396, 28655, 29634
Po rb. 100 — Nr. Nr.: 722, 2213, 2310, 2399, 2600, 2795, 3520, 4034, 4838, 4894, 4997, 6195, 6605, 8708, 9239, 11081, 11311, 11498, 13024, 13485, 13680, 15098, 15137, 15848, 15919, 16485, 17110, 17116, 17447, 19044, 21172, 22378, 22705, 23588, 23934, 24068, 26282, 26741, 26888, 29822.

Urząd pośrednictwa pracy w Sosnowcu

ulica Dęblińska № 11 (Iwangrodzka).

ma zajęcie

dla: kucharek, służących do wszystkiego, oraz potrzebuje dziewcząt do fabryki za granicę.

Wielką ilość robotników na drogi żelazne do Królestwa Polskiego, Litwy i Kurlandji.

Zarobek marek 1.80 do 2.60, i całe utrzymanie z pomieszkaniem.

Tamże poszukują pracy w kraju.

Inżynier, pomocnicy do biura, ślusarze maszynowi, stróż, tokarz, parobek do koni, cieśle szwaczki, zecer do drukarni, praczki, dziewczęta do wszystkiego i do dzieci, kucharki.

OGŁOSZENIE.

Na zasadzie deklaracji złożonej przez właścicieli domów lub ich zastępców ustalony został przez odpowiednie komisję państwowy podatek mieszkaniowy na rok 1917. Stosując się do tego sporządzono szczegółową listę powyższego podatku, którą osoby interesowane przejrzeć mogą w Magistracie w wydziale podatkowym, ul. Warszawska 6, pokój № 12, **podczas godzin biurowych od 8-ej do 1-ej przed południem od 23 kwietnia do 6 maja r. b. włącznie.**

Przeciw ustalonemu podatkowi mogą być wniesione reklamacje do Pana Naczelnika powiatu do 20 maja r. b.

Wniesienie reklamacji nie wstrzymuje terminu wpłacenia podatku. Podatek mieszkaniowy winien być wpłacony w 2 ratach do Kasy Podatkowej Pana Naczelnika powiatu—ul. Ditlowska w terminie do dnia 1 maja i do 1 listopada r. b., dla uniknięcia egzekucji.

Na zaległe podatki wysyłać się będzie monita płatne, a następnie obłoży się je dodatkiem specjalnym.

Oddzielne zawiadomienia o ustaleniu podatku **kontrybuentom rozsyłane nie będą.**

MAGISTRAT.

Sosnowiec, dn. 17 kwietnia 1917.

Drobne ogłoszenia

Redaktor odpowiedzialny i wydawca Ryszard Monsiorski. Drukarnia Ryszarda Monsiorskiego.

Za pozwoleniem cenzury niemieckiej m. Sosnowca.